

Nie popełnij tego błędu. Nie daj się oszukać! Przed zakupem w Internecie powinniśmy dokładnie weryfikować sprzedającego, a także towar, który nas interesuje. Może się okazać, że mocno zaniżona cena to tylko przykrywka, a transakcja jest oszustwem. 8000 euro stracił mieszkaniec powiatu kolneńskiego, który chciał kupić nowoczesny samochód w atrakcyjnej cenie. Mężczyzna przelał pieniądze na konto firmy, która miała mu dostarczyć auto. Wcześniej kontaktował się mailowo ze sprzedającym, który twierdził, że szybko musi pozbyć się pojazdu i cena miała nie grać roli. Znalazłem ogłoszenie sprzedaży samochodu na Allegro. Cena była dość atrakcyjna w porównaniu z cenami rynkowymi. Napisałem przez Allegro, bo stwierdziłem, że coś musi być albo błąd druku albo coś. Dostałem maila zwrotnego od powiedzmy, właściciela pojazdu, że jest dobrze ustawiony człowiekiem, który wyprowadził się do Norwegii, no i że musi sprzedać samochód, z tego względu, że w Norwegii obowiązują inne przepisy prawa, że samochód może być tylko pół roku, może jeździć tym samochodem na obcych rejestracja w tym kraju. Nie zweryfikowałem tego, żeby jakoś tam poszukać w Internecie. Cena to była bardzo atrakcyjna, bo można powiedzieć, że 50% wartości. Trwały naprzód rozmowy mailowe, jak transakcja by miała dobiegać. Okazało się, że człowiek twierdził, że współpracował z firmą transportową, która to ona by ten samochód przywiozła. On też nie będzie miał możliwości żeby do kraju to przyjechać. Dodatkowym argumentem było to, że ten samochód jakby przyjechał do mnie, bo ja go na żywo nie widziałem, i będę miał 7 dni jakby na podjęcie decyzji czy ten samochód zostaje u mnie, czy po prostu go zwracam z powrotem. I to pana przekonało? Częściowo tak. Przesłał mi skan dowodu, żeby przesłać mu swój skan dowodu. Żeby po prostu nie wpisywać tego wszystkiego, czyli miejsce zamieszkania, PESEL, seria i numer dowodu, przez kogo wydane, no bo to się przeważnie w umowach pisze. No oczywiście tak zrobiłem. Wysłałem skan tego dowodu no i ta firma transportowa też się odezwała. Przysłali mi dokumenty, które miałem tam do podpisania, jako zgodę na transport tego pojazdu no i okazało się, że była też faktura za ten pojazd. No i napisałem do tego człowieka, że miało być płatność dopiero po oględzinach i powiedzmy zdecydowaniu czy ten pojazd po prostu zostanie u mnie, czy nie. Stwierdził, że ta firma bierze jako zagwarantowanie tego transportu, tej wartości tego pojazdu, że te 7 dni właśnie na odstąpienie od tej umowy po przyjeździe tego pojazdu, że oni później przyjadę, mogą go zabrać na już jakby na swój koszt, czy na koszt właśnie tego właściciela. No i tak akurat się zdarzyło no i no i poszło. Opłacił pan tę fakturę? Tak, niestety. Może pan powiedzieć ile to było? W przeliczeniu na fakturze wyszło 8100 Euro. W mailu jak wysłałem potwierdzenie to mi też powiedzieli, że dopiero za 2 dni jak zaksięgowane będzie i z tej firmy przewozowej była jeszcze numer listu przewozowego. W tym liście przewozowym było tak, że kiedy nadany. Następna rzecz była w kolejnych dniach, powiedzmy tam, na drugi dzień, czy ten, że czekają jako na zapłatę. Po tych dwóch dniach, jako po tym, jak zaksięgowanie było i w poniedziałek po południu już była klauzula w liście przewozowym, że zostało wysłane. 2 dni później była adnotacja, że jest w Hamburgu w Niemczech, na tranzycie. I od tamtego czasu kontakt się urwał i mailowo z właścicielem powiedzmy tego pojazdu. Z firmą przewozową to było 23, ostatnia ta adnotacja w liście przewozowym, a 24, już było to samo ogłoszenie z tymi samymi zdjęciami na portalu OLX wstawiony z tą samą ceną. Każda historia, którą przeżywamy czegoś nas uczy. Czego Pan się nauczył? Większa weryfikacja, bardziej sprawdzić namacalnie, popatrzeć i wtedy dopiero decydować cokolwiek można zrobić, bo w tej chwili no to to polskie przysłowie każdy Polak mądry po szkodzie, ale widać atrakcyjnie wyszło jak zawsze. Nie popełnij tego błędu, nie daj się oszukać. Weryfikuj zwłaszcza takie oferty sprzedaży, kiedy cena jest niezwykle atrakcyjna. Rzecznik podlaskich policjantów

podinspektor Tomasz Krupa. Nie popełnił tego błędu, nie daj się oszukać! Kampania społeczna Polskiego Radia Białystok oraz podlaskiej Policji.